



# PRZYGODNIK

Rok X numer 2 ( 110)

Biuletyn Klubowy

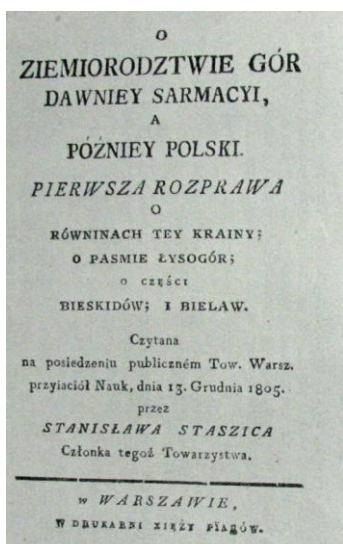
Luty 2010 r.

Alert przed Kongresem ( 2 )

## WIDZIEĆ I WIEDZIEĆ WIĘCEJ

Chcąc poznać bliżej osobowość S. Staszica jako krajoznawcy trzeba zagłębić się w dzieło jego życia, czyli zbiór 12 rozpraw pod tytułem *O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin Polski*, które wydane zostały drukiem w 1815r., ale w formie odczytów prezentowane były już od 1805r. na posiedzeniach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Wg prof. Walerego Goetla /1889 – 1972/ dzieło Staszica

jest źródłem głębokich przeżyć, ukazuje autora jako człowieka wrażliwego i czującego piękno przyrody. Dla Staszica glina pod Sandomierzem nie jest zwykłą gliną, ale jest to *glina pszenicorodna*. Jego opis Łysogór przedstawiony w pierwszej rozprawie *Ziemiordztwa* świadczy nie tylko o wielkim talencie obserwacyjnym Staszica, ale również o



tym, że Staszic był wytrawnym wędrowcą, a więc „naszym człowiekiem”. Kielecczyznę przewędrował od Pilicy do Wisły i od Kamiennej do Nidy. Z barometrem w ręce ustalał wysokości Łysicy, którą zwał Górą Św. Katarzyny oraz Łyśca, trafnie przypisując pierwszeństwo właśnie Łysicy. Wówczas nie używał jeszcze pojęcia gołoborza, określał je jako *skał zburzyszcze, niezmierne rozwalisko*. Badał jego grubość ponad warstwą litej skały, analizował profil studni klasztornej. Przywołał zasłyszana legendę choć nie dawał jej wiary, że *rozburzenie Łysej Góry stało się przez wielkie trzęsienie ziemi* oraz przypominał, że wśród zwalisk kamienia znaleziono *posąg bożyszcz jeszcze bałwochwalstwa*. Położył również kamień węgielny pod późniejsze badania naukowe starożytnego hutnictwa i górnictwa. Musiał wiele przewędrować skoro pisał: *W całej okolicy tej Łysej Góry na kilka mil w koło znajduje się po polach niezmierne mnóstwo rozrzuconych żużłów żelaznych*. Na tym fundamencie pod przewodem B.

Beldowskiego wspaniała impreza Dymarki Świętokrzyskie, trwająca do dziś i będąca rekonstrukcją dziejów.

Nie tylko żużle żelazne interesowały Staszica. Zwrócił również uwagę na *granity runione*, czyli na polodowcowe głazy narzutowe rozsiane po polach i przy drogach Kielecczyzny. Dla współczesnego krajoznawcy jest to temat na wiele lat wędrówek, bowiem warto wyszukiwać ciekawe głazy narzutowe i inwentaryzować je. Rodzi się pytanie, który z głazów narzutowych jest największy i gdzie się znajduje? Wytrawny krajoznawca szybko wypatrzy głazy polodowcowe, zwłaszcza w



zachodniej części naszego regionu, w fundamentach budynków, w cokołach ogrodzeń, w brukach drogowych jak również w elementach wielu pomników. Tylko na terenie Kielc jest ich kilka: przy ulicach Zagórskiej, Żeromskiego, Częstochowskiej, na Placu Panny Marii, na Skwerze Szarych Szeregów, a poza Kielcami w Radoszycach, Polichnie, itd. Tym zagadnieniem interesowali się krajoznawcy na łamach *Ziemi* i w 1926r. wskazali pod Mszczonowem głąz o obwodzie ok. 40 m, uznawany wówczas za największy w Polsce.

Jako krajoznawcy powinniśmy zauważyć w *Ziemiordztwie* zachwyty Staszica nad zbiorami rodziny Czartoryskich w Puławach. Określił je jako *szanowna opoka wieszcza, gdzie po gwałtownym rozbięciu polskiego narodu, rozrzucone jego wielkich*



*dziel ostatki, zebrała i złożyła cnotliwa ręka, ku pamięci i ku poszanowaniu tychże ojców następnym, oby szczęśliwym, a nieodrodnym synom*. W tym jednym zdaniu zawarł Staszic to wszystko, co po wielu latach miało swoje odbicie w pracy PTK, a więc szacunek do przeszłości kultywowany w

zbiorach muzealnych z myślą o przyszłości. Podobny zachwyt wyrażał Staszic w dolinie Prądnika zwiedzając m.in. jaskinie Ciemną i Królewską /Łokietka/ oraz patrząc na ostańce skalne, przed którymi, jak zauważa *nie raz stoi podróżnik jak i one osłupiały*.

Na kartach *Ziemiorodztwa* odnajdujemy wiele krótkich dygresji natury krajoznawczej wpisanych w wykład naukowy. Staszic podziwia potężną burzę w Tatrach nie zważając na pioruny i ulewę, kwiaty i zioła, zachowanie dzikich zwierząt, spryt orła polującego na kozicę, kulturę ludu góralskiego. W żadnym przypadku, nawet wtedy gdy marznie i moknie, gdy z narażeniem życia zdobywa najwyższe szczyty, nie narzeka na los krajoznawcy-odkrywcy. Wszędzie widzi harmonię i naturalny porządek praw natury. Chce wiedzieć i widzieć więcej, jak ów ewangeliczny Zacheusz wspinający się na sykomorę. Staje się prekursorem ochrony osobliwości przyrody oraz wyraża troskę o przyszłość środowiska naturalnego. Poprzez niezwykle wręcz wędrówki tatrzańskie staje się również prekursorem turystyki górskiej. Tatry urzekły go swoim ogromem i majestatem, były dla niego *trudne do pojęcia, trudniejsze jeszcze do opisu* gdyż czuł *wewnętrzny zmysł rozumu prawie osłupiony*.

Osobowość Staszica każdy z nas może odkrywać według własnych odczuć. Ja widzę w nim również gorącego patriotę, nie romantyka lecz pragmatyka. Na wszystkim co robił kład imię Polaka i do takiej postawy wzywał polską młodzież. Do starszego pokolenia apelował: *Domy wasze niechaj staną się świątynią narodowych obyczajów... Waszemi dochody uświetniają pamięć i dzieła*. W te proste hasła wpisuje się od lat program PTK-PTTK. Rozumiejąc tragedię rozbiorów Polski, dodawał otuchy swoim rodakom głosząc w 1805r.: *Paść może i Naród wielki, zniszczyć nie może, tylko nikczemny!* Tymi słowami kończył swoją pierwszą rozprawę *Ziemiorodztwa*. Te słowa czytać możemy na pomniku w Kielcach i chyba tylko w Kielcach.

Tomasz Wągrowski



Medale pamiątkowe z pierwszych „Dymarek” z lat 1967 – 1969.

Jarosław Tadeusz Leszczyński

## ŚWIĘTO JORDANU W WYSOWEJ

W dniu 19 stycznia 2010 roku wybraliśmy się, jak nasza klubowa tradycja nakazuje na Święto Jordanu; w kościołach wschodnich: prawosławnym i greckokatolickim związane dokładnie z dniem Trzech Króli obchodzonym według kalendarza juliańskiego 13 dni później niż w Kościele Rzymskokatolickim. W Kościele Rzymskokatolickim pamiątka Chrztu Chrystusa nie jest obchodzona dokładnie w Święto Trzech Króli, ale w pierwszą niedzielę przypadającą po nim. Ogranicza się do czytań mszalnych związanych z tą okolicznością i czasem ksiądz, ale nie zawsze, przejdzie po kościele i pokropi wiernych wodą święconą. Natomiast nie święci się przy tej okazji wody, a tym bardziej nie odbywają się procesje do rzeki lub jakiegoś zbiornika wodnego.



Po wyjazdach do Przemyśla, Sanoka, Kunkowej, Lublina, Komańczy i Drohiczyzna, przyszła kolej na Wysową Zdrój położoną w Beskidzie Niskim przy granicy ze Słowacją. Z Kielc wyjechaliśmy busem o godz. 6<sup>55</sup>. Pogoda, pomimo prószącego śniegu i silnego mrozu, była dość dobra i na miejsce dojechaliśmy zgodnie z planem na godz. 9<sup>30</sup>. Tu zaskoczyła nas niewielka ilość śniegu. Pokrywa śnieżna była mniejsza niż w naszych Górach Świętokrzyskich, a przecież Wysowa leży jakby nie było w Karpatach. O godz. 10<sup>00</sup> rozpoczęła się Msza Święta w zabytkowej drewnianej cerkiewce łemkowskiej p.w. św. Michała Archanioła zbudowanej w 1779 r., w miejscu wcześniejszej świątyni spalonej podczas Konfederacji Barskiej. Koncelebrowało ją dwóch mnichów prawosławnych z działającego w Wysowej od kilku lat Monasteru Opieki NMP. Trwała ona blisko dwie godziny. Po jej zakończeniu, przy dźwiękach dzwonów wyszła procesja do rzeki Ropy, która w Wysowej jest jeszcze niepozornym potokiem. Nad brzegiem rzeczki odbył się barwny ceremoniał święcenia wody (*Jordan* na pamiątkę chrztu Chrystusa). Podczas obrzędu gaszono

w wodzie świece osadzone w trójramiennych świecznikach i zanurzano w niej krzyż. Po skończonym obrzędzie, wierni nabierali wodę do przyniesionych przez siebie słoików i butelek. Woda ma im posłużyć przy leczeniu różnych dolegliwości.



Obrzęd poświęcenia wody został dokonany i procesja wróciła do cerkwi. Tam, na zakończenie uroczystości, mnisi podawali do ucałowania krzyż i ich wierni spożywali specjalny rozdrobniony chleb zwany prosforą. W uroczystości prawosławnego święta Trzech Króli brała udział garstka Łemków z Wysowej (kilkadziesiąt osób). Około jedną czwartą uczestników stanowiliśmy my – goście z Kielc. Trzeba też wspomnieć, że trzech mężczyzn spośród nas wzięło czynny udział w procesji niosąc chorągwie cerkiewne, a byli nimi: ja piszący te słowa, Henryk Domagała i Jerzy Słaby, nauczyciel języka niemieckiego w kieleckim gimnazjum przy ul. Gagarina.

\* \* \*

Po skończonej uroczystości odbyliśmy spacer na położoną w odległości przeszło 2 km od centrum wsi górę Jawor (720 m n.p.m.), leżącą w pobliżu granicy ze Słowacją. Tu na polanie stoi drewniana kaplica p.w. Opieki NMP. Historia sanktuarium na Świętej Górze Jawor sięga połowy lat 20-tych XX-go wieku. Według przekazów ustnych, wszystko zaczęło się 21 IX 1925 roku, kiedy to poprzez górę Jawor, ze słowackiego Gabołtowa odległego stąd o kilka kilometrów, do Wysowej wracały cztery łemkinie. Gdy chyłkiem w ciemnościach przekraczały pobliską granicę, jedna z nich, Klafiria Demiańczyk doznała objawienia. Ukazała się jej świetlista postać Matki Boskiej. Na drugi dzień, gdy powróciła ponownie w to samo miejsce, znów zobaczyła przenikliwe światło oraz postać Matki Boskiej, która poprosiła aby w tym miejscu wybudować kaplicę. Wieść o tych wydarzeniach szybko obiegła okolicę, powodując coraz częstsze odwiedziny polany pod górą Jawor przez wiernych,

którzy w modlitwie oczekiwali na kolejne objawienia. Miały ponoć miejsce jeszcze kilka razy. Początkowo zarówno duchowieństwo, jak i władze odnosiły się do całej sytuacji sceptycznie. Powtarzające się informacje o kolejnych cudach zmusiły władze kościelne do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Relacje świadków uznano za bardzo wiarygodne. I tak jesienią 1929 roku ukończono budowę kaplicy wg projektu nauczyciela szkoły powszechnej z Wysowej. 14 X 1929, w dniu święta Opieki NMP (Pokrowy Bogarodzicy), w obecności tłumu wiernych dokonano poświęcenia kaplicy. Wkrótce, w jej pobliżu wytrysnęło źródło, z którego woda była ponoć źródłem wielu uzdrowień.

W rękach grekokatolików kaplica pozostała aż do Akcji „Wisła” w 1947 r. Po wysiedleniu Łemków, stała się ona miejscem schronienia dla żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Po powrocie części ludności łemkowskiej w Beskid Niski na fali odwilży gomulkówskiej, w 1956 roku świątynia została odnowiona i przeznaczona do kultu prawosławnego. Władze PRL-u nie godziły się na reaktywowanie Kościoła Grekokatolickiego, stawiając mniejszość łemkowską i ukraińską wobec alternatywy przejścia na wyznanie rzymskokatolickie (co oznaczało polonizację) lub na prawosławie. W ten sposób wielu Łemków i Ukraińców, chcąc mieć liturgię w obrządku wschodnim, wybrało tę drugą opcję. Dziś góra Jawor jest narodowym sanktuarium łemkowskim, tym, czym dla Polaków częstochowska Jasna Góra. Nabożeństwa odbywają się tu kilkanaście razy w roku, a największy odpust przypada w dniu św. św. Piotra i Pawła (12 lipca wg kalendarza juliańskiego). Przychodzą tam wtedy pielgrzymki z całej Łemkowszczyzny. Od jakiś dwóch lat sanktuarium jest użytkowane wspólnie przez prawosławnych i grekokatolików. Każda z grup wyznaniowych ma nabożeństwa w innych terminach.

Po powrocie z góry Jawor odwiedziliśmy jeszcze pijalnię wód mineralnych. Poszliśmy też na obiad do stylowej karczmy prowadzonej przez autentycznego Łemka, gdzie mogliśmy spróbować oryginalnych potraw kuchni łemkowskiej.

\* \* \*

Około godziny 15 ruszyliśmy w drogę powrotną do Kielc. Tuż za Tarnowem zostaliśmy przytrzymani przez duży korek spowodowany kraksą samochodową. Po półgodzinnym postoju zdecydowaliśmy się na powrót do Tarnowa, a stamtąd bocznymi drogami prze Żabno do Dąbrowy Tarnowskiej. W rezultacie tego przymusowego postoju i objazdu, do Kielc powróciliśmy szczęśliwie, ale dopiero około dwudziestej.

*Zdjęcia do artykułu: Michał Paszkowski*

## MROŻNA WYCIECZKA

24 stycznia w mroźny, niedzielny poranek wyruszyliśmy na wędrowkę szlakiem powstania styczniowego. Wycieczkę prowadził kol Krzysztof Bogusz. Jakież 10 dni wcześniej, upadając potłukłem sobie solidnie prawą nogę. Nawet jakoś pomyślałem, że dla mnie może to być koniec sezonu turystycznego, a przecież to dopiero początek stycznia i najciekawsze imprezy przede mną. Na samą myśl, że nie będę w stanie uczestniczyć w niedzielnych wycieczkach i innych imprezach, zwłaszcza długodystansowych, byłem załamany. Tak szykowałem się na 16 stycznia, na wyjście na Polanę Langiewicza. Niestety stało się i... okłady, łóżko... musiałem pozostać w domu. „Apteczka babuni” sprawiła, że szybko poradziłem sobie z problemem i znów mogłem spotkać się z przyjaciółmi na szlaku.



Wyszliśmy ze Skorzeszyc. Wędrowaliśmy przez Sieraków, dalej przez las do obozowiska Kality - „Rębajły”, przez Niwy Daleszyckie do Daleszyc, całe 15 km po świeżym śniegu. Dla bezpieczeństwa omijaliśmy wąskie ścieżki w lesie. Szliśmy szerokimi duktami. Sceneria w lesie była fantastyczna. Oszronione drzewa, były dodatkowo ubrane w śnieżne czapy. Niestety wędrowka miała też i ujemne strony. Pod nogami leżały połamane pod ciężarem śniegu gałęzie. Trzeba było sobie z nimi jakoś poradzić. Nie bez wysiłku dotarliśmy do obozowiska Karola Kality – „Rębajły”. W styczniowym „Przygodniku” kol. J. Pabian opisał obszernie tę postać. Po zapaleniu symbolicznego światła i uczczeniu minutą ciszy pamięci powstańców, kol. Krzysiek przeprasząc, że nie ma głosu zaintonował „Marsz strzelców”.

*Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,  
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
A lotem kul kieruje za nas Bóg.  
Więc gotuj broń i kule bij głęboko  
A ojców grób, bagnetów ostrze, stal*

*Na głos trąb, swój sztuciec bierz na oko;  
Hej baczość, cel i w łeb lub serce pal.*

*Hej trąb, hej trąb strzelecka trąbko w dal.  
A kluj, a rąb i w łeb lub w serce wal...*

Naprawdę wzruszające! Po rozpaleniu ogniska przy pobliskiej wiacie, Krzysiu barwnie opowiadał o dywersyjnych akcjach i bohaterach tych lasów, żołnierzach majora Mariana Sołtysiaka z oddziału „Wybranieckich”. W międzyczasie zadzwonił do nas pan Edward Dłużewski 74 letni kielczanin, uczestnik naszych niedzielnych, pieszych wycieczek. Rocznicę wybuchu powstania styczniowego uczcił kąpielą w kieleckim zalewie. przy temperaturze wody ok. 2°C. Tak też można spędzić dalszą część niedzielnego, mroźnego poranka. Ognisko się dopaliło, a my ruszyliśmy w dalszą wędrowkę. Jakiś czas szliśmy jeszcze przez las. Po wyjściu z lasu przechodziliśmy przez wieś Niwy, gdzie w miejscowym sklepie czekała na nas umówiona wcześniej sprzedawczyni ze wzmacniającymi płynami. Po krótkim odpoczynku udaliśmy się do celu naszej wędrowki Daleszyc, gdzie podziękowaliśmy kol. Krzyskowi za udaną wycieczkę. Byliśmy pełni energii i w drodze powrotnej do Kielc, w autobusie zrobiliśmy sobie koncert piosenek turystycznych. Kierowca i



pasażerowie pojazdu byli nieco zaskoczeni tą sytuacją. Nie często trafia się zorganizowana, śpiewająca grupa.

Ci, którym jeszcze było za mało wrażeń, poszli na Plac Artystów w Kielcach, aby podziwiać lodowy plener i rzeźby naszego kolegi Sławomira Micka. Na zdjęciu, na lodowym tronie

zasiadł kol. Darek Zmorzyński.

Zbigniew Cichoński

## MIŁOŚNIK PUSZCZY ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

ODZNAKA TURYSTYCZNO - KRAJOZNAWCZA



Odznaka Turystyczno Krajoznawcza „Miłośnik Puszczy Świętokrzyskiej” zwana dalej odznaką, ustanowiona została przez Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej dla uczczenia

Roku Przyrody w PTTK.

Odnaka ma na celu popularyzację walorów przyrodniczych oraz turystyczno- krajoznawczych Puszczy Świętokrzyskiej.

Odnakę można zdobywać podczas wycieczek pieszych, kolarskich, motorowych zarówno zorganizowanych jak też indywidualnych.

Odnakę może zdobywać każdy turysta, który ukończył 6-ty rok życia i spełnił warunki zawarte w dalszej części regulaminu.

Odnakę przyznaje się w kolejności stopni: brązowy, srebrny i złoty. Czas zdobywania Poszczególnych stopni jest nieograniczony.

Podstawą do zdobycia odznaki jest dzienniczek z potwierdzeniem pobytu w wymaganych do zwiedzania obiektach lub samodzielnie wykonana kronika. Potwierdzenia należy dokonywać pieczętą zwiedzanego obiektu lub dowolną pieczętą zwiedzanej lub pobliskiej miejscowości, pieczętą organizatora imprezy, zdjęciem wykonanym na tle obiektu, wklejonym biletem wstępu. Potwierdzenia dokonywać mogą także przewodnicy turystyki kwalifikowanej, przewodnicy PTTK, instruktorzy krajoznawstwa, organizatorzy turystyki, opiekunowie SKKT, kierownicy wycieczek szkolnych.

Warunki do zdobycia poszczególnych stopni odznaki Na odznakę stopnia wyższego nie można zaliczać tras oraz obiektów zwiedzanych podczas zdobywania stopnia niższego.

Wykaz szlaków oraz obiektów ujęty jest w Kanonie do odznaki.

Wycieczki odbyte w czasie zdobywania odznaki mogą być zaliczane na inne odznaki zgodnie z regulaminami ich zdobywania.

Weryfikację Odnaki prowadzi Komisja Turystyki Pieszej i Górskiej Oddziału Miejskiego PTTK, ul. Słowackiego 25, 26-110 Skarżysko Kamienna.

Odnaka jest odpłatna.

Za wybitne zasługi w popularyzacji turystyki i krajoznawstwa Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej może przyznać odznakę w stopniu złotym honorowo.

WARUNKI	STOPIEŃ		
	brązow	srebrny	złoty
Świętokrzyski Park	1	-	-
Dąb Bartek w Zagnańsku	1	-	-
Parki krajobrazowe	-	1	2
Rezerваты przyrody	-	2	4
Muzea wg wykazu	-	2	4
Miejsca pamięci	-	2	4
Miejscowości	1	2	4
Przebycie szlaków (km)	15	20	40

Obiekty, które powinniśmy zwiedzać w trakcie zdobywania odznaki:

I. Świętokrzyski Park Narodowy (Muzeum Parku na Świętym Krzyżu, gołoborze na Świętym Krzyżu, Łysica)

II. PARKI KRAJOBRAZOWE (Jeleniowski, Sieradowicki, Suchedniowsko-Oblęgorski)

III. REZERWATY PRZYRODY ( Barania Góra, Barcza, Ciechostowice, Dalejów, Gagaty Sołtysowskie, Małe Gołoborze , Góra Jeleniowska, Góra Sieradowska, Górna Krasna, Kamień Michniowski, Krzemionki, Perzowa Góra, Rosochacz, Skałki Piekło pod Niekłaniem, Skały pod Adamowem, Skały w Krynkach, Szczytniak, Świnia Góra, ,Wykus).

IV. MUZEA

- Bodzentyn - Zabytkowa Zagroda Czernikiewiczów
- Janowice - Muzeum „Ponurego” Jana Piwnika
- Kakonin - Izba Etnograficzna w zabytkowej zagrodzie "
- Końskie - Izba Pamięci i Tradycji Ziemi Koneckiej (PTTK)
- Krzemionki Opatowskie- Muzeum i Rezerwat Archeologiczno-Przyrodniczy
- Michniów - Muzeum Martyrologii Wsi Polskiej
- Oblęgorek - Muzeum Henryka Sienkiewicza
- Oblęgorek - Muzeum Kowalstwa Artystycznego „Stara Kuźnia"
- Ostrowiec Świętokrzyski - Muzeum Historyczno-Archeologiczne
- Sielcia Wielka - Muzeum Zagłębia Staropolskiego
- Skarżysko-Kamienna.- Muzeum im. Orła Białego
- Słupia Nowa - Muzeum Starożytnego Hutnictwa im. M. Radwana
- Starachowice - Muzeum Regionalne PTTK
- Starachowice - Muzeum Przyrody i Techniki
- Stara Kuźnica - Kuźnia Mechaniczna
- Święta Katarzyna - Muzeum Mineralów i Skamieniałości
- Święty Krzyż - Muzeum Misyjne Misjonarzy Oblatów
- Wąchock - Muzeum Ojców Cystersów.

V. MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ (pomniki i tablice pamiątkowe w miejscu bitew, martyrologii narodu polskiego, cmentarze wojenne na terenie objętym odznaką).

VI. MIEJSCOWOŚCI (Bodzentyn, Kałków-Godów, Końskie, Oblęgorek, Ostrowiec Świętokrzyski, Samsonów, Skarżysko-Kamienna, Starachowice, Suchedniów, Wąchock).

VII. SZLAKI PIESZE  
Szlak czerwony im. Edmunda Massalskiego  
 Gołoszyce – G. Szczytniak - G. Jeleniowska - Paprocice - Trzcianka - Święty Krzyż - Kakonin -

Kapliczka Św. Mikołaja - Łysica - Święta Katarzyna - G. Wymysłona - G. Radostowa - Przełom Lubrzanki - G. Klonówka - Masłów -Dąbrowa - G. Sosnowica - Tumlin PKP - G. Grodowa - G. Kamień - Miedziana Góra - G. Ciosowa - G. Barania - G. Siniewska - Góra Perzowa - Kuźniaki -łączna długość **105 km**

#### Szlak czerwony

Skarżysko-Kamienna - Marcinków - Wąchock - Starachowice - Kałków Godów -łączna długość **60 km.**

#### Szlak niebieski im. Stanisława Malanowicza

Kuźniaki - G. Dobrzeszowska - Gruszka - Józwicków - Mościska Małe - Sielpia Wielka - Piekło - Niebo - Końskie - Stara Kuźnica - Piasek - Furmanów - Rezerwat Skałki Piekło pod Nieklaniem - Borki - Rędocin - Rez. Ciechostowice -Majdów - Cmentarz partyzancki pod Skarbową Górą - Pogorzałe - łączna długość **81 km**

#### Szlak niebieski im. Stanisława Jeżewskiego

Pętkowice - Bałtów Młyn - Rez. Archeologiczny Krzemionki Opatowskie - Sudół -Dębowa Wola - Kunów PKP - Nietulisko - Doły Biskupie - Kałków Wióry - Kątków Godów - Pokrzywnica - Włochy - Grzegorzewice - Nowa Słupia - Święty Krzyż -łączna długość - **80 km**

#### Szlak niebieski im. Edwarda Wołoszyna

Wąchock PKP - Polana Langiewicza - Wykus - Sieradowice - Bodzentyn -G. Miejska - Święta Katarzyna - Krajno Zagórze - Ciekoty - Przełom Lubrzanki -Mąchocice - Cedzyna - łączna długość **45,5 km**

#### Szlak zielony

Bliżyn PKP - Piekło Dalejowskie - Brama Piekielna - Rez. Dalejów - Rez. świnia Góra – leśn. Świnia Góra - Banków - Zagnańsk PKP - łączna długość 26 km

#### Szlak zielony

Skarżysko-Zach. PKP - Rejów - Suchedniów Płn PKP - Mostki - Kaczka - Wykus - łączna długość **20km.**

#### Szlak żółty.

Skarżysko-Kam. PKP - Pogorzałe - cmentarz partyzancki pod Skarbową Górą -Brzask - Bór - G. Baranowska - Rejów - Skarżysko-Zach. PKP - łączna długość **30 km.**

Prawo interpretacji niniejszego regulaminu należy do Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej. Odznaka wchodzi w życie z dniem 18.04.2008r.



## TURYSTA SENIOR

Kolejną odznaką turystyczno-krajoznawczą którą chciałbym zaproponować wędrującym klubowiczom, jest mało spopularyzowana w naszym środowisku i skierowana do turystów wcześniej urodzonych.

1. Odznaka turystyczno-krajoznawcza PTTK "Turysta Senior", zwana dalej odznaką jest ustanowiona i nadawana przez PTTK w celu zachęcenia do systematycznego uprawiania turystyki i krajoznawstwa w różnych formach przez członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, bez ograniczeń wieku, szczególnie zrzeszonych w kołach i klubach PTTK.
2. Odznaka jest trzystopniowa i zdobywa się ją w kolejności stopni: pierwszy, drugi i trzeci - z "wawrzynem za wytrwałość".
  - a) Podstawowym warunkiem zdobycia odznaki stopnia pierwszego jest odbycie w ciągu 1 roku (12 miesięcy) 12 wycieczek turystycznych jednodniowych dowolnie: pieszych, kajakowych, kolarskich, narciarskich itp. - minimum 3 godzinnych. Uwzględnia się również wycieczki autokarowe połączone z ww. formami wycieczkowania.
  - b) Warunkiem zdobycia odznaki stopnia drugiego jest odbycie następnych 12 wycieczek wg zasad pkt. a) w ciągu drugiego roku.
  - c) Warunkiem zdobycia odznaki stopnia trzeciego z "wawrzynem za wytrwałość" jest odbycie następnych 12 wycieczek wg zasad pkt. a) w trzecim roku.
3. Przebieg odbytych wycieczek turysta notuje w "Książeczce wycieczek" - legitymacji potwierdzając indywidualne przebycie szlaku we wszelkiego rodzaju instytucjach leżących na trasie wycieczek. Obowiązuje potwierdzenie daty przejścia.
4. Wycieczki zorganizowane grupowo muszą być potwierdzone przez jednostkę organizującą wycieczkę.
5. Wycieczki odbywane w ramach zdobywania odznaki mogą być zaliczone do norm potrzebnych dla zdobycia innych odznak PTTK zgodnie z ich regulaminami.
6. Odznakę przyznają na wniosek koła PTTK: zarządy oddziałów PTTK przy współpracy z zarządem PZERiI

Wręczenie odznak powinno mieć zwyczajowy uroczysty charakter (dotyczy to szczególnie odznaki trzeciego stopnia z "wawrzynem za wytrwałość").

Zachęcam do zdobywania!

ANDRZEJ GUSKA

## XI RAJD WALENTYNKOWY

Zapraszamy 14 lutego na kolejne Walentynki w naszym klubie, jak zwykle na szlaku. Tym razem wędrujemy przez Łysicę do Św. Katarzyny. Tradycyjne zabawy i konkursy przewidzieliśmy na zakończenie, przy ognisku na terenie O.W. „Jodełka”.

Na uczestników czekają jeszcze dodatkowe atrakcje na Łysicy. Koledzy z Klubu Górskiego postanowili uczcić 30 rocznicę pierwszego zimowego wejścia Polaków na Mount Everest i przygotowują na naszym najwyższym szczycie z tej okazji małą niespodziankę. Co dokładnie?... Zobaczmy, nie chcieli za wcześnie zdradzać, co przygotowują. W organizację imprezy zaangażował się kol. Krzysztof Krogulec, na pewno będzie to ciekawe spotkanie na szczycie.

### Polskie wejścia na Mount Everest

- Pierwszym Polakiem na szczycie Everestu była Wanda Rutkiewicz, zdobyła go jako pierwsza Europejka i trzecia kobieta na świecie 16 października 1978 roku.
- 17 lutego 1980 Polacy – Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki – członkowie ekspedycji pod kierownictwem Andrzeja Zawady dokonali pierwszego zimowego wejścia na szczyt. Na szczyt weszli też wiosną Andrzej Czok i Jerzy Kukuczka, wytyczając nową drogę południowym filarem.
- 1989 – Eugeniusz Chrobak, Andrzej Marciniak,
- 1993 – Maciej Berbeka,
- 1994 – Ryszard Pawłowski,
- 1995 – ponownie Ryszard Pawłowski, Piotr Pustelnik,
- 1999 – Jacek Masełko, Tadeusz Kudelski, Ryszard Pawłowski – trzecie wejście,
- 2000 – Anna Czerwińska,
- 2005 – Marcin Miotk – pierwsze polskie wejście bez tlenu,
- 2006 – Janusz Adamski, Tomasz Kobielski, Martyna Wojciechowska, Dariusz Załuski pod kierownictwem Bogusława Ogrodnika,
- 2007 – Marian Hudek, Roman Dzida, Robert Rozmus,
- 2008 – Sławomir Krok (22 maja 2008), Jarosław Hawrylewicz, Agnieszka Kiela-Pałys (23 maja 2008),
- 2009 – Anna Barańska – pierwsze polskie wejście kobiece od strony północnej.

Ciekawostki:

- Krzysztof Wielicki - nie uzyskał miejsca na pierwszej liście uczestników i pojechał na wyprawę z trzeciego miejsca na liście rezerwowej. Z powodu braku specjalistycznego sprzętu Krzysztof Wielicki korzystał na wyprawie i podczas ataku szczytowego z

okularów spawalniczych. Inni uczestnicy mieli m.in. gogle arciarskie. Na szczycie zdobywcy znaleźli kartkę pozostawioną przez Raya Geneta - ostatniego zdobywcę Everestu w sezonie letnim 1979, który zginął w trakcie zejścia. Treść kartki to: "For a good time call Pat Rucker 274-2602 Anchorage, Alaska, USA" (Jeśli chcesz się dobrze zabawić zadzwoń do ...), co według późniejszych informacji Leszka Cichego było kontaktem do prostytutki.



Polscy zdobywcy Mount Everest zimą:

Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy (foto Wikipedia)

Sami zostawili różaniec od papieża i drewniany krzyżyk, upamiętniający śmierć filmowca Staszka Latały w czasie wyprawy na Lhotse w 1974 oraz termometr rejestrujący temperatury minimalne.

W latach 1953–1969 na szczycie stało 21 wspinaczy. W latach siedemdziesiątych – ponad osiemdziesięciu, w latach osiemdziesiątych – prawie dwustu, w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku – niemal tysiąc.

Według danych ze stycznia 1997 w sumie 391 ekspedycji próbowało wejścia na szczyt. 167 z nich osiągnęło wierzchołek. Sukcesem wspinaczkowym zakończyło się 56% spośród 214 ekspedycji wyruszających od strony Nepalu oraz tylko 26% spośród 176 wypraw atakujących górę od strony Tybetu. Do stycznia 1997 wierzchołek zdobyło 676 osób, w tym czasie zginęło 148 wspinaczy, w tym 50 Nepalczyków. Do końca roku 2008 około 3600 wspinaczy stało na szczycie, liczba ofiar sięga 210.

### STYCZNIOWA WYCIECZKA



Uczestnicy wycieczki z Trzcianki do Bielin prowadzonej przez kol. J. Kowalczyka w drodze na Św. Krzyż

**WYKAZ PIESZYCH WYCIECZEK KTP „PRZYGODA”  
w okresie 14.02. – 7.03. 2010**

L.p	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	14.02.2010 (niedziela)	<b>„WALENTYNKI”</b> trasa: <b><u>Bieliny</u></b> – <b><u>Kakonin</u></b> – g. <b><u>Lysica</u></b> - <b><u>Św. Katarzyna</u></b> 10 km Spotkanie „Walentynkowe” w wiacie turystycznej ośrodka „Jodełka”	Krzysztof Bogusz	Dworzec PKS godz. 8 <sup>00</sup>
2.	21.02.10 (niedziela)	<b><u>Tumlin</u></b> – g. Sosnowica – g. Krzemionka – Dąbrowa – g. Domaniówka – Świnia Góra – <b><u>Kielce</u></b> (os. Świętokrzyskie) ok. 16 km	Jarosław Leszczyński	Przystanek MPK linii nr 32 ul. Czarnowska godz. 9 <sup>00</sup>
3.	28.02.10 (niedziela)	<b><u>Niestachów</u></b> – g. Otrocz – Kielce ( <b><u>Bukówka</u></b> ) ok. 10 km	Andrzej Guska	Przystanek MPK linii nr 14 ul. Czarnowska godz. 8 <sup>00</sup>
4.	6.03.10 (sobota)	<b>„Droga Krzyżowa” na Zalasnej Górze</b> trasa: <b><u>Kielce</u></b> ( <b><u>Bukówka</u></b> ) – Mójcza – g. Zalaska – <b><u>młyn nad Lubrzanką</u></b>	Jarosław Leszczyński	Przystanek MPK linii nr 25 ul. Żytnia godz. 9 <sup>55</sup>
5.	7.03.10 (niedziela)	<b><u>Piekoszów</u></b> – Łaziska – Zawada - Bukowa Góra – g. Zelejowa - <b><u>Checiny</u></b> ok. 12 km	Mirosław Kubik	Przystanek MPK linii nr 18 ul. Czarnowska godz. 9 <sup>00</sup>
6.	14.03.10 (niedziela)	<b><u>Rudki</u></b> - Płośna –Gorzakiew – Poręba – Pożogi – Łagiewniki – Lubania – <b><u>Chmielnik</u></b> ok. 12 km	Jarosław Leszczyński	Dworzec PKS godz. 8 <sup>45</sup>



*Zdobywcy tytułu „Człowiek Roku 2010” Urszula Zychowicz i  
Krzysztof Bogusz. Głosy wyborców rozłożyły się w tym roku  
wyjątkowo sprawiedliwie – oboje dostali po 15 głosów*



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”  
Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ul. Sienkiewicza 29 tel. 041 34 459 14  
Redagują: Anna Hendler, Jerzy Pabian, wsparcie techniczne: Andrzej Nocuń





